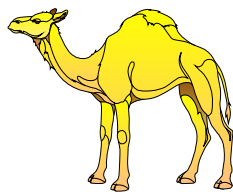

NA POCZĄTKU...

ROK 4



Nr 2 (68)

lutu 1996

MIESIĘCZNIK
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

SPIS TREŚCI

- ★
- s. 26 — Wendell R. Bird, **Antydarwiniści wśród uczonych** (Dokończenie)
(z jęz. ang. tłum. M. Pajewski)
 - s. 37 — Carl Wieland, **Big Bang nie był stworzeniem** (z jęz. ang. tłum. M. Pajewski)
 - s. 38 — **Podręczniki stanu Alabama zawierają zastrzeżenie wobec ewolucjonizmu** (oprac. M. Pajewski)

★ *Polemiki*

- s. 41 — Jerry Bergman, **Korzystne mutacje?** (z jęz. ang. tłum. M. Pajewski)
- s. 42 — Lane P. Lester, **Odpowiedź Bergmanowi** (z jęz. ang. tłum. M. Pajewski)

- ★
- s. 43 — Mieczysław Pajewski, **Dr Henry Morris odchodzi na emeryturę**
 - s. 45 — Mieczysław Pajewski, **Zmarł prof. A.E. Wilder-Smith (1915-1995)**
 - s. 47 — Naczelny Sąd Koleżeński PTK, **Informacja**
 - s. 47 — *Z redakcyjnej poczty* [fragment listu Rafała Wiemanna]
 - s. 48 — **Komunikat Redaktora Naczelnego** [w sprawie mianowanie p. Radosława Kopcia członkiem redakcji miesięcznika "Na Początku..."]

WENDELL R. BIRD

ANTYDARWINIŚCI WŚRÓD UCZONYCH (Dokończenie)

Hughes i Lambert twierdzą zgodnie, że w odróżnieniu od ich strukturalistycznego poglądu, funkcjonalistyczny "neodarwinizm przypomina teorię kosmologiczną bez prawa fizycznego".¹⁶

Termodynamika stanów nierównowagi odrzuca darwinizm, ale uznaje makroewolucję, jak zaznaczają jej czołowi amerykańscy obrońcy, Brooks i Wiley:

W niniejszej książce rozwinie my ideę, że ewolucja jest aksjomatyczną konsekwencją informacji zawartej w organizmach i systemów kohezyjnych stosujących się do drugiego prawa termodynamiki, konsekwencją analogiczną (ale nie identyczną) do zwykłego zastosowania drugiego prawa termodynamiki w systemach fizycznych i chemicznych. Przez słowo "aksjomatyczne" rozumiemy, że te wyniki są koniecznymi konsekwencjami czy też rezultatami.

Jeśli ewolucja jest aksjomatyczną konsekwencją pewnych biologicznych procesów spełniających drugie prawo termodynamiki, wówczas *obecne teorie procesów ewolucyjnych muszą z całą pewnością być niekompletne, ponieważ są one teoriami przyczyny najbliższej*. (...) W pewnym rzeczywistym sensie Darwin tworzy teorię *przyczyny najbliższej*, teorię ewolucji zachodzącej poprzez *dobór naturalny*.¹⁷

Szent-Gyorgyi odrzuca podejście neodarwinowskie i "zwykle słyszaną

¹⁶ Hughes and Lambert, Functionalism, Structuralism, and Ways of Seeing, *Journal of Theoretical Biology* 1984, vol. 111, s. 796 [787-].

¹⁷ Daniel Brooks and E.O. Wiley, **Evolution as Entropy: Toward a Unified Theory of Biology**, University of Chicago Press, Chicago 1986, s. ix.

odpowieź (...), że było mnóstwo czasu na wypróbowanie wszystkich możliwości" ¹⁸

B. Antydarwinowscy ewolucjoniści

Istnieje wiele innych antydarwinowskich stanowisk uznających jednak makroewolucję. Znakomity biolog Løvtrup, profesor zoologii na Uniwersytecie w Umei w Szwecji, przedstawia nową teorię, odrzucając błyskotliwie koncepcję Darwina w książce o prowokującym tytule **Darwinism: The Refutation of a Myth (Darwinizm: obalenie pewnego mitu)**:

Po tej stopniowej eliminacji pozostaje tylko jedna możliwość: *darwinowska teoria* doboru naturalnego bez względu na to, czy się ją połączy z mendelizmem, jest *falszywa*. Wykazałem już, że argumenty wysuwane przez jej pierwotnych zwolenników nie są zbyt przekonujące i że istnieje dziś pokaźna ilość faktów empirycznych, które nie pasują do tej teorii. A więc praktycznie rzecz biorąc teoria ta została *sfalsyfikowana* — dlaczego więc jej nie porzucono?

Myszę, że odpowiedź na to pytanie jest taka, że obecni ewolucjoniści idą za przykładem Darwina — nie chcą przyjąć świadectwa falsyfikującego ich teorię. ¹⁹

Biochemik Fox z Uniwersytetu w Miami wraz z Ho z Open University i Saundersem z King's College w Londynie zaproponowali nowy model na miejsce darwinizmu. ²⁰ Polifiletyści — tacy jak Schwabe — twierdzą, że

¹⁸ Albert Szent-Gyorgyi, The Evolutionary Paradox and Biological Stability, w: Duane Rohlfsing and A.I. Oparin (eds.), **Molecular Evolution: Prebiological and Biological**, Plenum Press, New York 1972, s. 111.

¹⁹ Sören Løvtrup, **Darwinism: The Refutation of a Myth**, Croom Helm in association with Methuen, New York 1987, s. 352 (podkreślenia dodane).

²⁰ Mae-Wan Ho, Peter T. Saunders and Fox, A New Paradigm for

"neodarwinizm jest lub raczej powinien być (...) kwestią do przedyskutowania" i zastępują go koncepcją życia mającego "niezliczone początki".²¹ Hsu, znakomity biolog z Instytutu Geologicznego w Zurychu, twierdzi, że Darwin nie rozumiał geologii, i tak wnioskuje: "Mamy dosyć darwinowskiego błędzenia. Już czas, byśmy wznieśli okrzyk: Król jest nagi".²² Podobnie von Eisenstein odrzuca darwinizm na rzecz innych mechanizmów.²³

Wielu antydarwinistów, takich jak Grassé,²⁴ Lemoine,²⁵ Macbeth,²⁶ Ambrose,²⁷ Russell²⁸ i Martin,²⁹ nie znajduje żadnego wyjaśnienia, które byłoby zadowalające dla zwolenników makroewolucji. Na przykład Grassé doszedł do następującego antydarwinowskiego wniosku:

Evolution, *New Scientist*, February 27, 1986, s. 41.

²¹ Schwabe, On the Validity of Molecular Evolution, *Trends in Biochemical Sciences* 1986, vol. 11, s. 282 [280-].

²² K. Hsu, Darwin's Three Mistakes, *Geology* 1986, vol. 14, s. 534 [532-].

²³ I. von Eisenstein, Ist die Evolutionstheorie wissenschaftlich begründet?, *Philosophia Naturalis* 1975, vol. 3, s. 404.

²⁴ Pierre Paul Grassé, **The Evolution of Living Organisms: Evidence for a New Theory of Transformation**, Academic Press, New York 1977.

²⁵ P. Lemoine (ed.), **Encyclopedie Francaise** (1937), 06-6.

²⁶ Norman Macbeth, **Darwin Retried. An Appeal to Reason**, Gambit, Boston 1971, s. 134.

²⁷ Edmund Jack Ambrose, **The Nature and Origin of the Biological World**, E. Horwood, Chichester; Halsted Press, New York 1982, s. 131.

²⁸ E. Russell, **The Diversity of Animals** (1962), s. 69-71.

²⁹ C. Martin, A Non-Geneticist Looks at Evolution, *American Scientist* 1953, vol. 41, s. 100, 105 [100-].

Doktryny ewolucji biologicznej pomimo sukcesu, jaki odniosły wśród pewnych biologów, filozofów i socjologów, nie są w stanie oprzeć się obiektywnej, głębokiej krytyce. Okazuje się, że są one albo sprzeczne z rzeczywistością, albo też nie są w stanie rozwiązać większości problemów.³⁰

C. Transformacyjna kladystyka

Podjęcie "transformacyjnej kladystyki" jest trzonem jednej z trzech najważniejszych szkół klasyfikowania organizmów³¹ i jest "neutralne lub przeciwstawia się wszelkiego rodzaju ewolucyjnemu teoretyzowaniu w systematyce" działając zamiast tego, jak mówi Ball,³² "w nieewolucyjnej dziedzinie". Beatty zauważa, że kladystyka jest raczej "niezgodna z myśleniem ewolucyjnym" niż "ewolucyjnie neutralna".³³ Należy uznać, że "kwestionuje wiele z konwencjonalnej historii ewolucyjnej".³⁴ Oldroyd zauważa, że kladystyka transformacyjna "jest w zasadzie klasyfikacją nieewolu-

³⁰ Grassé, **The Evolution...**, s. 202.

³¹ Kladystyka jest "filozofią klasyfikacji, która układa organizmy tylko na podstawie ich kolejności wyłaniania się na drzewie ewolucyjnym, a nie na podstawie ich morfologicznego podobieństwa" (Salvador Edward Luria, Stephen Jay Gould and Sam Singer, **A View of Life**, Benjamin/Cummings Pub. Co., Menlo Park, CA 1981, s. 763). Patrz też Platnick, *Philosophy and the Transformation of Cladists*, *Systematic Zoology* 1979, vol. 28, s. 538 [537-].

³² Ball, *On Groups, Existence and the Ordering of Nature*, *Systematic Zoology* 1983, vol. 32, s. 446 [446-].

³³ Beatty, *Classes and Cladist*, *Systematic Zoology* 1982, vol. 31, s. 31 [25-].

³⁴ Colin Patterson, *Cladistics and Classification*, *New Scientist* 1982, vol. 94, s. 306 [303-].

cyjną", ³⁵ a Grene mówi, że "jest ona nie tylko antydarwinowska" ale i "skierowana przeciwko samej ewolucji". ³⁶ Słowo "transformacyjna" dotyczy "odejścia (*transformation away*) od zależności od teorii ewolucyjnej". ³⁷ Na przykład Patterson ma poważne wątpliwości na temat makroewolucji:

Jest prawdą, że przez mniej więcej ostatnie osiemnaście miesięcy rozpowszechniałem *nieewolucyjne czy nawet antyewolucyjne* idee. (...) Tak więc jest to mój pierwszy temat: że ewolucjonizm i kreacjonizm wydają się posiadać wspólne *znaczne paralele*, które coraz trudniej odróżniać. Drugim tematem jest to, że ewolucjonizm nie tylko nie niesie żadnej wiedzy, ale wydaje się jakoś nieść *anty-wiedzę*. ³⁸

Cracraft, inny czołowy kladysta, mówi, że "neodarwinizm schodzi pod

³⁵ Oldroyd, Darwin's Theory of Evolution: A Review of Present Understanding, *Biology and Philosophy* 1983, vol. 1, s. 154 [133-].

³⁶ Grene, Introduction..., s. 1.

³⁷ Colin Patterson, Cladistics, *Biologist* 1980, vol. 27, s. 234 ("Ale gdy rozwinięto teorię kladystyki, uświadomiono sobie, że coraz bardziej ewolucyjna rama robocza jest nieistotna i można ją porzucić. (...) Platnick mówi o tej nowej teorii jako o 'transformacyjnej kladystyce' i transformacja dotyczy odejścia od zależności od teorii ewolucyjnej. I rzeczywiście, Gareth Nelson, który jest głównie odpowiedzialny za tę transformację, przedstawia ją podobnie w liście do mnie tego lata: 'W pewien sposób, myślę, po prostu ponownie odkrywamy przedewolucyjną systematykę; albo jeśli jej ponownie nie odkrywamy, to ją naświetlamy.'"); Forey, Neontological Analysis Versus Paleontological Stories, w: K. Joysey and A. Friday (eds.), **Problems of Phylogenetic Reconstruction**, *Systematics Association special volume*, no. 21, Academic Press, London - New York 1982, s. 119, 124 [119-].

³⁸ Przemówienie dra Colina Pattersona w Amerykańskim Muzeum Historii Naturalnej, transcript s. 1, 4 (Nov. 5, 1981) (podkreślenia dodane).

pokład" i że "dostarczył dużej ilości bezsensownej papki".³⁹ Inni czołowi kładyci, Nelson i Platnick, wnioskuje, że "Darwinizm (...) jest krótko mówiąc teorią, którą poddano testowi i która okazała się fałszywa" i że "darwinowska teoria systematyki (...) została sfalsyfikowana".⁴⁰

D. Podejścia antyewolucyjne

Podejście antyewolucyjne przyjmuje wielu niekreacjonistycznych uczonych. Olson donosi, że "wśród biologów istnieją tacy, którzy czują, że wiele z twierdzeń [makroewolucyjnej] teorii, przyjętej dzisiaj przez większość, faktycznie jest fałszywych".⁴¹

Kerkut, czołowy biochemik, który wydawał ważną serię książek na temat fizjologii i naucza na Uniwersytecie Southampton, przeprowadził systematyczną ocenę świadectw na rzecz makroewolucji i uznał je za słabe:

Do jakich więc można dojść wniosków w sprawie słuszności różnych implikacji teorii ewolucji? Jeśli cofniemy się do naszych początkowych założeń, to zobaczymy, że dla większości z nich *nadal brakuje tych danych empirycznych*.⁴²

³⁹ Cracraft, Book Reviews, *Cladistics* 1985, vol. 1, s. 300 [300-].

⁴⁰ Nelson and Platnick, Systematics and Evolution, w: Mae-Wan Ho and Peter T. Saunders (eds.), **Beyond Neo-Darwinism: An Introduction to the New Evolutionary Paradigm**, Academic Press, London - Orlando 1984, s. 143-146 [143-].

⁴¹ Olson, Morphology..., s. 523.

⁴² G.A. Kerkut, **Implications of Evolution**, *International Series of Monographs on Pure and Applied Biology*, Division: Zoology, vol. 4, Pergamon Press, Oxford - London - New York - Paris 1960, s. 150.

Lipson, brytyjski fizyk, odrzuca makroevolucję na podstawie jej naukowej analizy:

Zawsze byłem nieco podejrzliwy w stosunku do teorii ewolucji ze względu na jej zdolność do wyjaśniania każdej własności bytów ożywionych (na przykład długiej szyi żyrafy). Dlatego próbowałem zobaczyć, czy odkrycia biologiczne w ciągu ostatnich mniej więcej trzydziestu lat pasują do teorii Darwina. *Nie sądzę, by pasowały.* (...) W mojej opinii teorii tej nie można w ogóle utrzymać.⁴³

Denton, australijski biolog molekularny, odrzuca darwinizm i makroevolucję opierając się na swojej ocenie danych empirycznych:

W tej książce przyjąłem radykalne podejście. Przedstawiając *systematyczną krytykę obecnego modelu darwinowskiego* od paleontologii aż do biologii molekularnej próbowałem pokazać, dlaczego wierzę, że *problemy są zbyt ostre i zbyt niepodatne na rozwiązanie, aby ofiarowywać jakkolwiek nadzieję ich rozwiązania przy pomocy darwinowskiej ortodoksji*, i że w konsekwencji ujęcia konserwatywnego nie można już dłużej utrzymać. (...) *Teza antyewolucyjna*, na rzecz której argumentuję w tej książce, idea że życie może być u swych podstaw nieciągłym zjawiskiem, sprzeciwia się całej nowoczesnej myśli biologicznej. (...) ⁴⁴

Sermonti, starszy redaktor czasopisma *Rivista di Biologia (Biology Forum)*, profesor genetyki na Uniwersytecie w Perugii, a poprzednio dyrektor Instytutu Genetyki Uniwersytetu w Palermo (Włochy), oraz Fondi, włoski paleontolog, odrzucają makroevolucję ze względu na jej słabość naukową.⁴⁵

⁴³ H.S. Lipson, A Physicist Looks at Evolution, *Physics Bulletin* 1980, vol. 31, s. 138.

⁴⁴ Denton, **Evolution...**, s. 16, 353 (podkreślenia dodane).

⁴⁵ G. Sermonti and R. Fondi, Dopo Darwin: Critica all Evoluzionismo

Jeśli chcemy trzymać się istoty rzeczy, to ten nowy naukowy *Weltanschauung* nie tylko przypomina idee wielu wybitnych ludzi jak Goethe, Cuvier, Linneusz, Vico, Leibniz, Paracelsus, Kuzańczyk i Arystoteles, ale (...) tradycyjne ujęcie *Kosmosu* lub systemu natury postrzeganego jako *statyczna całość*. (...)

Wynik, o jaki — jak wierzymy — musimy się starać, może być więc tylko następujący: biologia *nic nie zyska* idąc śladem Lamarcka, *Darwina* i nowoczesnych hiperdarwinistów; w rzeczywistości musi ona tak szybko, jak to możliwe, opuścić wąskie drogi i *ślepe aleje* ewolucjonistycznego mitu i ponownie przyjąć swoją pewną podróż wzdłuż otwartych i oświetlonych ścieżek tradycji.

Vernet we Francji dochodzi do podobnego wniosku.⁴⁶

Historycznie rzecz biorąc większość czołowych uczonych w czasach Darwina odrzuciła i stale odrzucała makroewolucję. Hull uznaje, że ich powody były w większości uczciwymi rozważaniami naukowymi raczej niż religijną bigoterią.⁴⁷ Wedle Mayra we wczesnych latach 1900-tych Fleischmann, który był "kompetentnym zoologiem", "nazwał teorię [nmakroewolucyjną] pięknym mitem nie popartym przez żadne faktualne pod-

(1980), przetłumaczona przez Montalentiego na angielski pt. *Darwinism today*, *Scientia* 1983, vol. 77, s. 29 [21-] (podkreślenia w oryginale). Patrz także Sermoni and Sermoni, The null hypothesis in vertebrate evolution, *Rivista di Biologia (Biology Forum)* 1987, vol. 80, s. 55.

⁴⁶ M. Vernet, *Révolution en Biologie* 1969; M. Vernet, *La Grande Illusion de Teilhard de Chardin* 1964; M. Vernet, *L'Evolution du Monde Vivant* 1950.

⁴⁷ David L. Hull, *Darwin and His Critics: The Reception of Darwin's Theory of Evolution by the Scientific Community*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1973 (University of Chicago Press, Chicago 1983), s. 450-451.

stawy".⁴⁸ Niektórzy autorzy popularnonaukowych książek ostatnio atakowali darwinizm i wszystkie prezentowane przezeń wyjaśnienia makroewolucji. Należą do nich Hitching,⁴⁹ Taylor ("nieadekwatna, niedogodna lub ostatecznie błędna"),⁵⁰ Rifkin,⁵¹ Himmelfarb,⁵² oraz Koestler.⁵³ Wszyscy autorzy cytowani w tym paragrafie odrzucając teorię nagłego pojawienia się [czyli kreacjonizm — uw. tłum.] odrzucają także darwinowskie wyjaśnienia pochodzące z obu wielkich szkół (neodarwinowskiej syntezy i teorii przerywanej równowagi).

Streszczenie

Spośród istniejących obok teorii nagłego pojawienia się różnych podejść naukowych do makroewolucji klasyczny darwinizm jest "błędny" w kluczowych sprawach, neodarwinizm i teoria przerywanej równowagi wykluczają się wzajemnie zaprzeczając, by mechanizm postulowany przez

⁴⁸ Ernst Mayr, **The Growth of Biological Thought: Diversity, Evolution, and Inheritance**, Belknap Press, Cambridge, Mass. 1982, s. 218.

⁴⁹ Francis Hitching, **The Neck of the Giraffe, or, Where Darwin Went Wrong**, Pan, London; Ticknor & Fields, New Haven 1982.

⁵⁰ Gordon Rattray Taylor, **The Great Evolution Mystery**, Harper & Row, New York 1983, s. 137-138 ("teoria ewolucji przez dobór naturalny wydaje się albo nieadekwatna, albo niedogodna, albo ostatecznie błędna").

⁵¹ Jeremy Rifkin (in collaboration with Nicanor Perlas), **Algeny**, Viking, New York 1983 (Penguin Books, New York 1984), s. 135 ("Darwin i jego dwudziestowieczni obrońcy znajdowali się w błędzie").

⁵² Gertrude Himmelfarb, **Darwin and the Darwinian Revolution**, Doubleday & Company, Inc., Garden City, New York 1959.

⁵³ Athur Koestler, **Janus: A Summing Up**, Random House, New York - Hutchinson, London 1978 (Vintage Books, New York 1979), s. 185.

drugą stronę był wystarczający, i istnieją trzy antydarwinowskie podejścia z jednym sprzeciwiającym się makroewolucji i drugim agnostycznym w tej sprawie. Klasyczny darwinizm "mylił się", że skamieniałości "wypełnią te luki" (Eldredge i Tattersall), ⁵⁴ że gradualizm może wyjaśnić "wyjątkową rzadkość występowania form przejściowych" (Gould) ⁵⁵ i że zdobyte cechy mogą być dziedziczone wedle "teorii pangenezy" (Rosen). ⁵⁶ Neodarwinizm jest także "praktycznie martwy pomimo swojej trwałości jako ortodoksja podręcznikowa" (Gould), ⁵⁷ jego "wspomnienie pośmiertne" zostało napisane (Platnick), ⁵⁸ jest "bardzo marny" przy "wyjaśnianiu makroewolucji" (Saunders) ⁵⁹ i jest "niespójny" (Cracraft) ⁶⁰ według zwolenników przerywanej równowagi i innych biologów. Z kolei neodarwiniści odpowiadają, że teoria przerywanej równowagi nie jest "istotnym wyjaśnieniem ewolucji złożonych

⁵⁴ Niles Eldredge and Ian Tattersall, **The Myths of Human Evolution**, Columbia University Press, New York 1982, s. 45-46.

⁵⁵ Stephen Jay Gould, Evolution's Erratic Pace, *Natural History*, May 1977, s. 14 [13-] (patrz też: Stephen Jay Gould, **Niewczesny pogrzeb Darwina. Wybór esejów**, Biblioteka Myśli Współczesnej, PIW, Warszawa 1991, s. 185; uwaga tłum.).

⁵⁶ Rosen, Book Review, *Systematic Zoology* 1978, vol. 27, s. 370 [370-].

⁵⁷ Stephen Jay Gould, Is a new and general theory of evolution emerging?, *Paleobiology* 1980, vol. 6, s. 120-121.

⁵⁸ Norman Macbeth, How to Defuse a Feud, *Kronos*, Summer 1982, s. 3-4 [1-].

⁵⁹ Peter T. Saunders, Book Review, *New Scientist*, February 21, 1985, s. 44 [44-].

⁶⁰ Cracraft, Book Review of **Beyond Neo-Darwinism**, *Cladistics* 1985, vol. 1, s. 303 [300-].

przystosowań" czyli makroewolucji (Dawkins).⁶¹

Antydarwiniści są "znaczną mniejszością pierwszorzędných biologów, którzy nigdy nie byli zdolni zaakceptować słuszności twierdzeń Darwina" (Denton)⁶² i składają się m.in. z saltacjonistów ewolucyjnych, neutralnych selekcjonistów, strukturalistów i obrońców termodynamiki nierównowagi. Przykładami ich publikacji są następujące książki: Løvtrupa **Darwinism: The Refutation of a Myth** (1987), Ho i Saundersa **Beyond Neo-Darwinism** (1984), Ambrose'a **The Nature and Origin of the Biological World** (1982) oraz Grasségo **The Evolution of Living Organisms** (ang. tłum. 1977). Transformacyjni kładyści działają "w dziedzinie nieewolucyjnej" i zajmują stanowisko "neutralne bądź negatywne wobec ewolucyjnego teoretyzowania" (Ball),⁶³ jak na przykład Patterson, który "rozpowszechniał nieewolucyjne czy nawet antyewolucyjne idee" dochodząc do wniosku, że makroewolucja "wydaje się jakoś nieść antywiedzę" (Patterson).⁶⁴

Publikacje antyewolucjonistów obejmują książkę Dentona **Evolution: A Theory in Crisis** (1985) z jej "antyewolucjonistyczną tezą" (Denton),⁶⁵ artykuł Serfontiego i Fondiego "Dopo Darwin: Critica all'Evoluzionismo" (1980) i teksty innych uczonych, którzy odkryli, że "nadal brakuje danych empirycznych" przemawiających na rzecz większości postulatów makroewo-

⁶¹ Richard Dawkins, **The Blind Watchmaker**, Longman Scientific & Technical 1986, s. 226 [uwaga od tłumacza: na s. 226 wspomnianej książki nie ma cytowanej wypowiedzi; prawdopodobnie występuje tu jakiś błąd drukarski].

⁶² Denton, **Evolution...**, s. 327.

⁶³ Ball, On Groups, Existence and the Ordering of Nature, *Systematic Zoology* 1983, vol. 32, s. 446 [446-].

⁶⁴ Przemówienie dra Colina Patterson w Amerykańskim Muzeum Historii Naturalnej, transcript s. 4 (Nov. 5, 1981).

⁶⁵ Denton, **Evolution...**, s. 16, 353.

lucjonistycznych (Kerkut).⁶⁶ W takim klimacie dyskusji naukowej jasne jest dla wszystkich z wyjątkiem ślepych gorliwców, że darwinizm i koncepcja makroewolucji nie są przekonywująco ustalone czy też że są niepodatne na krytykę.

Wendell R. Bird

⁶⁶ Kerkut, **Implications...**, s. 150.

(Wendell R. Bird, *The Anti-Darwinian Scientists, Acts & Facts* 1987, vol. 16, No. 11, *Impact* No. 173; *More on the Anti-Darwinian Scientists, Acts & Facts* 1988, vol. 17, No. 2, *Impact* No. 176. Za zgodą redakcji i Autora z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski.)

Carl Wieland

Big Bang nie był stworzeniem

Jednocześnie z pokazem nowego (świeckiego) filmu "Genesis: The Creation and the Flood" ("Księga Rodzaju: stworzenie i potop") na festiwalu filmowym w Wenecji, zorganizowano w tym mieście szumne spotkanie uczonych na temat pochodzenia Wszechświata. W konferencji wzięli udział nie tylko uczeni, ale też telogowie, filozofowie oraz humaniści i artyści.

Ci, którzy mogli żywić nadzieję, że Big Bang można będzie jakoś pogodzić ze stworzeniem, spotkali się z zimnym prysznicem ze strony uczonych. Laureat nagrody Nobla, Steven Weinberg, powiedział im, że zwodzą samych siebie. Jego zdaniem nowoczesnej kosmologii "nie można użyć do pocieszania czy do duchowego zadowolenia".

Przedstawiono nową teorię, powstałą na Uniwersytecie Stanforda, która mówi o indywidualnym big bang'u "tworzącym nasz własny mini-wszechświat (...), będący tylko jedną z wielu mocnych fluktuacji, jakie cały

czas występują" w (przypuszczalnie wiecznym) większym Wszechświecie. Według tej teorii nie ma "powstania, nie ma chwili stworzenia".

Według doniesienia na temat tej konferencji, jakie ukazało się w czasopiśmie *New Scientist*

każdy, kto interpretuje big bang jako początek Wszechświata albo jako biblijną wersję pochodzenia, uprawia złą filozofię.¹

Jak teraz odpowiedzą teistyczni ewolucjoniści i kreacjoniści starej Ziemi, którzy popierają Big Bang jako Bożą metodę "stworzenia" Wszechświata?

Carl Wieland

¹ S. Biggin, Do we really need the Universe?, *New Scientist* 1994, 144 (1993), s. 51-52.

(Carl Wieland, Big Bang 'not Creation', *Creation Ex Nihilo Technical Journal* 1995, vol. 9 (part 1), s. 3; za zgodą redakcji z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)

Podręczniki stanu Alabama zawierają zastrzeżenie wobec ewolucjonizmu

Długa i zacięta walka z dogmatycznym stylem nauczania ewolucjonizmu przyniosła w jednym z amerykańskich stanów, Alabamie, oczekiwany skutek, gdy 9 listopada w stolicy tego stanu, Montgomery, Rada do Spraw Edukacji Stanu Alabama stosunkiem głosów 6:1 zdecydowała, by do podręczników biologii dla szkół publicznych (państwowych) dodać stwierdzenie, mówiące o hipotetycznej i niepewnej naturze ewolucjonizmu. Decyzja ta

idzie w ślad za podobną z kwietnia 1995 roku, kiedy również zrewidowano materiały dla nauczycieli, instruując ich także, by przedstawiali koncepcję pochodzenia jako teorię, a nie fakt.

Decyzja ta nie jest popieraniem religii czy kreacjonizmu. Dotyczy ona jedynie tego, jak należy nauczać ewolucjonizmu. Czy szkoły powinny nauczać kontrowersyjnej idei, jakby była ona ustalonym faktem? Czy dane empiryczne przemawiające za i przeciw pojawi się w salach szkolnych? Oto tekst wspomnianego stwierdzenia:

Przesłanie od Zespołu Edukacji Stanu Alabama

Podręcznik ten zajmuje się ewolucjonizmem, pewną kontrowersyjną teorią, którą niektórzy uczeni przedstawiają jako naukowe wyjaśnienie pochodzenia organizmów żywych takich jak rośliny, zwierzęta i człowiek.

Nikt nie był obecny, gdy pierwsze formy życia pojawiły się na Ziemi. Dlatego każde stwierdzenie na temat pochodzenia życia powinno być traktowane jako teoria, a nie jako fakt.

Słowo "ewolucja" może odnosić się do wielu rodzajów zmiany. Opisuje ono zmiany, zachodzące w ramach gatunku. (Białe ćmy na przykład mogą "wyewoluować" w ćmy szare.) Proces ten jest mikroewolucją i można go

zaobserwować i opisać jako fakt. "Ewolucja" może także odnosić się do zmiany jednego organizmu ożywionego w inny, na przykład gadów w ptaki. Ten proces, zwany makroewolucją, nigdy nie został zaobserwowany i powinien być uważany za możliwość teoretyczną. Ewolucjonizm także jest rozumiany jako nieudowodnione przekonanie, iż przypadkowe, niekierowane siły utworzyły świat żywych organizmów.

Istnieje wiele pytań bez odpowiedzi na temat pochodzenia życia, o których w twoim podręczniku nie ma mowy, w tym:

- Dlaczego główne grupy zwierząt pojawiły się w zapisie kopalnym nagle?

- (zjawisko to jest znane jako "wybuch w kambrze")
- Dlaczego przez długi okres czasu w zapisie kopalnym nie pojawiły się żadne główne grupy organizmów żywych?
- Dlaczego w zapisie kopalnym główne grupy roślin i zwierząt nie posiadają żadnych form przejściowych?
- W jaki sposób wszystkie organizmy ożywione zdobyły taki kompletny i złożony zbiór "instrukcji", by zbudować swoje ciało?

Pilnie studiujcie i miejcie umysły otwarte. Pewnego dnia być może przyczynicie się do rozwoju teorii, jak organizmy żywe pojawiły się na Ziemi.

Można by sądzić, że żaden nauczyciel z prawdziwego zdarzenia nie będzie się sprzeciwiał wyjaśnianiu uczniom różnicy między teorią i faktem, jasnemu zdefiniowaniu terminów naukowych ani nie będzie popierał cenzurowania danych naukowych lub przeciwnych teorii, jak to się obecnie praktykuje.

Mimo to agresywne koła ewolucjonistyczne wszczęły kampanię przeciwko zastrzeżeniu Zespołu Edukacji Stanu Alabama. Dowiadujemy się nawet, że dobrze znane grupy, rzekomo broniące "wolności obywatelskich", przygotowują się do rozprawy sądowej przeciwko stanowi Alabama. Grupy te uważały dotąd, że nauczanie rywalizujących ujęć tak, by słuchacze sami mogli zdecydować, co ich bardziej przekonuje, jest pogwałceniem wolności obywatelskich, a najpełniejszą realizacją tychże wolności jest nauczanie wyłącznie jednej doktryny, ewolucjonizmu. Teraz się okazuje, że zdaniem tych ludzi nawet wspomnienie wątpliwości, jakie się nasuwają przy teorii ewolucji, jest niezgodne z wolnością. Amerykanie będą ich zdaniem w pełni wolni, jeśli będzie się ich tak nauczać ewolucjonizmu, by w ich głowach nawet nie mogła powstać najmniejsza myśl, że ewolucjonistyczny obraz pochodzenia życia może być wątpliwy i niepewny. Ewolucjonizm (ateistyczny, humanistyczny czy typu New Age) przez długi okres czasu sprawował

kontrolę nad amerykańskim szkolnictwem i jest zagrożony przez samą tylko wzmiankę o jakiejś alternatywie. Według "Science" z 24 listopada 1995 roku, s. 1305, profesor biologii, John Frandsen, obawia się innych takich jak w Alabamie ataków na poziomie lokalnym. "Bardzo trudno zwalczyć system lokalny przy pomocy systemu lokalnego". W ten sposób samoutrwalająca się "elita" intelektualna odrzuca wpływ wspólnot lokalnych na lokalne szkoły.

(Na podstawie artykułu pt. Alabama Textbooks Include Evolution Disclaimer, *Acts & Facts* January 1995, vol. 25, No. 1, s. 4-5, oprac. Mieczysław Pajewski.)

POLEMIKI

Jerry Bergman, Korzystne mutacje?

Lane Lester w swoim wartościowym artykule "Genetyka — wróg ewolucjonizmu", analizował możliwość korzystnych mutacji i stwierdził, iż pewna mutacja pomidora "spowodowała zmianę w jego wzroście, powodując że pomidory było dużo łatwiej zbierać".¹ Skąd wiadomo, że była to mutacja, a nie po prostu istniejąca odmiana czy cecha wskutek ruchu transpozonu lub takiej genetycznej rekombinacji jak "crossing over", albo wskutek jednego z wielu innych mechanizmów, które mają tworzyć odmianę, w rodzaju reprodukcji seksualnej lub ich kombinacji? Chociaż w pewnych sytuacjach możemy spekulować, że mogła to być korzystna mutacja, to nie możemy tego wiedzieć na pewno, dopóki nie wykluczymy wszystkich powyższych mechanizmów jako możliwego źródła.

W dodatku posiadanie przez bakterie odporności na antybiotyki często przypisuje się "mutacjom", podczas gdy — na ile wiem — nie potwierdzono tego w ani jednym przypadku. Chociaż jest to zupełnie możliwe, to jednak

¹ Dr Lane P. Lester, Genetyka — wróg ewolucjonizmu, "Na Początku..." 1995, nr 11A (63), s. 249 [242-250].

bakterie już posiadają plazmidy odporności na bardzo wiele antybiotyków. Nie są to mutacje i istniały one przez wieki w puli genetycznej bakterii. Wiemy też, że bakterie wymieniają między sobą plazmidy i posiadają mechanizmy takie jak to, odkryte przez Susumu Tonegawę, które nadają odporność. Prawdopodobnie większość, jeśli nie wszystkie, z przykładów odporności na antybiotyki u bakterii są wywołane mechanizmami naturalnymi, a nie przypadkowymi mutacjami. Aby rozstrzygająco potwierdzić jakiś przykład jako mutację, wszystkie te inne możliwości trzeba wcześniej wykluczyć. Niestety, słowa "mutacja" często używa się do opisania *wielu zmian* w organizmie, jak też i dla pojawienia się cechy, która nie jest w pewny i oczywisty sposób odziedziczona. Słowa tego używa się nawet do oznaczenia zmian, jakie ludzie wywołują w genomie, aby rozróżnić zmieniony genom od typu dzikiego (znajdowanego w przyrodzie). Ściśle mówiąc, nie jest to mutacja, ponieważ mutację zwykle definiuje się jako przypadkowy błąd w kopiowaniu.

Jerry Bergman

Northwest College, Archbold, OH 43502, USA

Lane P. Lester, Odpowiedź Bergmanowi

Komentarz Jerry'ego Bergmana jest z pewnością zrozumiały, gdyż nie możemy oczekiwać od błędów (mutacji), by ulepszały Stworzenie. Dr Bergman ma również rację, że wiele przypadków tzw. mutacji okazało się genetyczną zmiennością już obecną w gatunkach. Nie chcę bronić mutacji jako źródła korzystnej zmiany, a tylko sugeruję, że może ona występować. Należy pamiętać, że korzystna mutacja z definicji polega po prostu na tym, że umożliwia posiadanie większej ilości potomstwa w konkretnej sytuacji. Pierwszy bym się zgodził z tym, że mutacje nie są w stanie dostarczyć tych rodzajów zmian, jakich wymaga model ewolucyjny: długoterminowych zysków dla gatunku, w tym stworzenie nowych struktur i funkcji.

Lane P. Lester

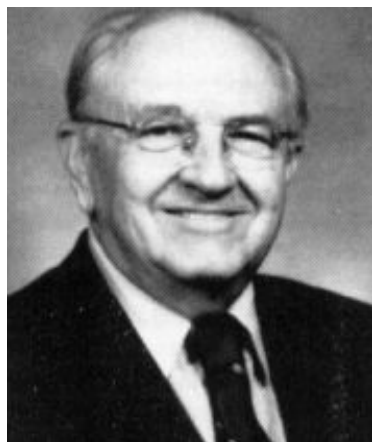
Route 1, Box 205, Hull, Ga 30636-9734

(Jerry Bergman, Beneficial Mutations?; Lane P. Lester, Reply to Bergman, "Creation Research Society Quarterly", September 1995, vol. 32, No. 2, s. 88; z jęz. ang. za zgodą Redakcji tłum. Mieczysław Pajewski)

Mieczysław Pajewski

Dr Henry Morris odchodzi na emeryturę

Założyciel i przewodniczący Insytutu Badań Kreationistycznych (Institute for Creation Research, w skrócie ICR) w El Cajon, Kalifornia, 14 października 1995 ogłosił swoją decyzję przejścia na emeryturę z dniem 1 stycznia 1996 roku po ponad 25 latach pracy na tym stanowisku i po skończeniu swoich 77-tych urodzin. Dr Morris założył ICR w 1970 roku i doprowadził do tego, że większość uważa tę instytucję za czołową w świecie kreationistycznym. ICR posiada dziewięciu uczonych ze stopniem doktorskim (najwyższy stopień naukowy w USA) oraz czterdziestu innych pracowników. Prowadzi bibliotekę książek i kaset wideo, seminaria, badania naukowe, audycje radiowe, muzeum itd., a także jedyne studia kreationistyczne w świecie. Dr Henry Morris będzie nadal pracował w ICR na pół etatu z tytułem Założyciela i Emerytowanego Przewodniczącego.



Zanim zapoczątkował ICR, dr Morris poświęcił 25 lat na promowaniu kreationizmu. Opublikował osiem książek i prowadził wiele seminariów kreationistycznych. Jednak zaangażowany był wówczas głównie w pracy

inżynierskiej. Stopień bakałarza nauk z inżynierii cywilnej otrzymał w 1939 roku na uniwersytecie Rice, magistra i doktora z inżynierii wodnej w 1948 i 1950 roku na uniwersytecie Minnesoty. Przez trzy lata był inżynierem zatrudnionym przez rząd, a potem przez 28 lat nauczał inżynierii na pięciu świeckich uniwersytetach (Rice, Minnesota, Southern Illinois, Southwestern Louisiana, Virginia Tech). W tym okresie przez pięć lat był dziekanem wydziału na Uniwersytecie Południowozachodniej Louisiany, a przez trzynaście lat na Virginia Tech. Opublikował pięć książek i wiele artykułów na temat inżynierii, w tym podręcznik studencki **Applied Hydraulics in Engineering** (1963, 1972), którego nadal się używa.

W latach swojej pracy na Virginia Tech razem z Johnem Whitcombem napisał książkę **The Genesis Flood**, którą Bóg użył do ożywienia współczesnego kreacjonizmu, co wkrótce doprowadziło do powstania Creation Research Society (gdzie był przewodniczącym przez pięć lat), a potem do ICR. Łącznie opublikował 50 książek i wyładał w 45 na 50 stanów amerykańskich oraz w 12 krajach.

Dra Henry'ego Morrisa poznałem korespondencyjnie w 1985 roku, kiedy zwróciłem się do niego z prośbą o przysłanie jakichś materiałów, które można by użyć do propagowania kreacjonizmu w Polsce. Dr Morris przysłał mi wtedy książkę **What is Creation Science?**, którą napisał razem z drem Garym E. Parkerem. Na jej podstawie napisałem (tłumacząc lub streszczając) kilkanaście lub więcej tekstów do "Ducha Czasów". Teksty te następnie stanowiły trzon mojej książki **Stworzenie czy ewolucja?** Dr Morris zawsze uprzejmie reagował na wszystkie moje listy i nigdy nie odmówił żadnej mojej prośbie.

Od 1 stycznia 1996 roku następcą dra Henry'ego M. Morrisa Rada Powiernicza ICR wyznaczyła jego syna, dra Johna D. Morrisa. Dotychczas był on wiceprzewodniczącym oraz profesorem geologii ICR, zatrudnionym tam z przerwami od 1972 roku.

Po otrzymaniu doktoratu z inżynierii geologicznej w 1980 roku na Uniwersytecie Oklahomy, pracował tam jako profesor nadzwyczajny przez cztery lata, a w 1984 przeszedł na pełny etat do ICR. Uczestniczył w setkach

spotkań kreacjonistycznych i programach radiowych, jak też jest autorem lub współautorem dziesięciu książek.

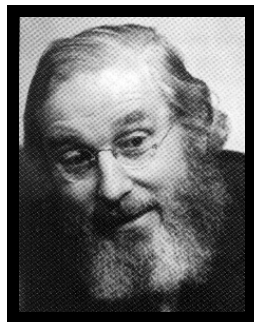
Mieczysław Pajewski

(Opracowano na podstawie artykułu pt. Dr. Henry Morris Announces Retirement, *Acts & Facts*, November 1995, vol. 24, No. 11.)

Mieczysław Pajewski

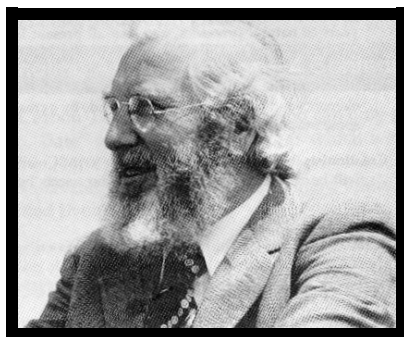
Zmarł prof. A.E. Wilder-Smith (1915-1995)

13 września 1995 roku, w swoim domu w Einigen am Thunersee w Szwajcarii, w wieku lat 80 zmarł prof. Arthur E. Wilder-Smith. Studiował nauki przyrodnicze w Oxfordzie i otrzymał swój pierwszy doktorat z fizycznej chemii organicznej na Uniwersytecie Reading w Anglii w 1941 roku. Po II Wojnie Światowej pracował w zespole badań nad rakiem Uniwersytetu Londyńskiego. Następnie został dyrektorem badawczym pewnej farmaceutycznej firmy w Szwajcarii i nauczał chemioterapii i farmakologii w Szkole Medycznej Uniwersytetu Genewskiego. Od 1960 do 1962 roku był profesorem farmakologii w Centrum Medycznym Uniwersytetu Illinois (USA), gdzie przez kolejne trzy lata zdobywał nagrody Złotego Jabłka za najlepsze wykłady, jak też i inne nagrody. Ostatnią nagrodę zdobił napis "Uczył nas nie tylko lepszymi uczonymi, ale i lepszymi ludźmi". Drugi doktorat obronił w Eidgenössische Technische Hochschule w Zurychu, a habilitację — na Uniwersytecie Genewskim. W 1969 roku dr Wilder-Smith przyjął zaproszenie, by nauczać farmakologii w Turcji. W tym czasie dowództwo Paktu NATO zwróciło się do niego, by



wygłosił serię wykładów, mających na celu zwalczenie plagi narkomanii, szerzącej się w siłach zbrojnych. W stopniu trzygwiazdkowego generała wygłaszał wykłady dla dziesiątków tysięcy żołnierzy i oficerów amerykańskich. Wykłady takie miał później na uniwersytetach i akademiach policyjnych Europy i Bliskiego Wschodu, instruując o konsekwencjach wszelkich typów narkomanii, włączając alkoholizm, nikotynizm i zażywanie leków psycho-delicznych.

Dr Wilder-Smith był jednym z najwybitniejszych współczesnych kreacjonistów i chyba najbardziej wykształconym. Mówił i pisał w siedmiu językach. Był autorem bądź współautorem ponad 50 publikacji naukowych oraz ponad 20 książek, które opublikował po angielsku, niemiecku, francusku, rosyjsku, norwesku, czesku, holendersku i rumuńsku. Najbardziej znaną



jego książką z dziedziny kreacjonizmu jest **Die Naturwissenschaften kennen keine Evolution**, która jest bardziej znana w wersji angielskiej **The Natural Sciences Know Nothing of Evolution**.

Z prof. Wilderem-Smithem nawiązałem kontakt w latach 1992-1993, gdy prosiłem go o zgodę na przetłumaczenie i wydrukowanie w naszym biuletynie jednego z Jego artykułów. Artykuł ten pt. Pochodzenie myśli pojęciowej w żywych systemach, ukazał się w 1994 roku ("Na Początku..." 1994 nr 2 (28), s. 18-24). Jesienią 1993 roku miałem spędzić tydzień w małej wiosce Bonndorf koło Donaueschingen w Schwarzwaldzie i prof. Wilder-Smith zaprosił mnie przy tej okazji do siebie, do Szwajcarii, instruując szczegółowo, jaką trasą mam jechać. Do spotkania, niestety, nie doszło, gdyż prof. Wilder-Smith, mimo podeszłego wieku i nienajlepszego zdrowia, ciągle był w rozjazdach (a to Kalifornia, a to Norwegia...) i nie potrafiłem "zgrać" terminów.

Jednak... co się odwlecze, to nie uciecze. Poczekał, aż nadarzy się okazja, by spotkać się z Profesorem i porozmawiać na tematy kreacjonistycz-

ne, dysponując już niewątpliwie większą wiedzą na temat pochodzenia życia i człowieka.

Mieczysław Pajewski

Naczelnny Sąd Koleżeński

Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne

Informacja

Zgodnie z paragrafem 43 Statutu Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego Naczelnny Sąd Koleżeński w składzie: Danuta Ples, Władysław Polok, Jarosław Szatkowski, w dniu 19.11.1995 roku dokonał wyboru Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego. Na Przewodniczącego Naczelnego Sądu Koleżeńskiego Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego wybrano Danutę Ples, Wiceprzewodniczącym Naczelnego Sądu Koleżeńskiego PTK został Władysław Polok.

sekretarz wyborów
Jarosław Szatkowski

Podkowa Leśna 20.11.1995.

Adresy członków Sądu:

Danuta Ples, ul. 1 Maja 39, 05-807 Podkowa Leśna

Władysław Polok, ul. 1 Maja 39, 05-807 Podkowa Leśna

Jarosław Szatkowski, ul. Olsztyńska 30, 11-532 Wilkasy

Z redakcyjnej poczty

Kupiłem książkę, o której wspominałem w poprzednim liście. Jest to napisana przez Maurice'a i Paulette Deribere **Światowa historia Potopu**. (...)

Po przeczytaniu, krótko napiszę o treści i o stosunku autorów do Potopu biblijnego.

Niemal w każdym numerze "Świata Nauki" jest jakiś tekst ewolucjonistyczny. Tym razem w numerze 1/96 przedstawiono jeden z rozdziałów ostatniej książki R. Dawkinsa **Rzeka genów**, wyjaśniającej teorię samolubnego genu. O kreacjonistach jest tam krótka i uszczypliwa wzmianka. Tak się złożyło, że zarówno w numerze 65 "Na Początku...", jak i w "Świecie Nauki" zostały zamieszczone zdjęcia Ch. Darwina. Zdjęcie w "Świecie Nauki" zostało niedawno odnalezione i według autora artykułu pt. "Charles Darwin i ostatni portret" jest to ostatnie zdjęcie Darwina, wykonane na rok przed śmiercią.

Rafał Wiemann
fragment listu z 05.01.1996.

Komunikat Redaktora Naczelnego

Na podstawie uchwały nr 2/1995 Zarządu Głównego PTK z dn. 3 lipca 1995 r. mianuję p. Radosława Kopcia z Lublina członkiem redakcji miesięcznika "Na Początku..."

Lublin, 10 stycznia 1996 r.

Mieczysław Pajewski, redaktor naczelny

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

Redakcja biuletynu: Prof. dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk i Radosław Kopeć (członkowie redakcji).

Adres redakcji: ul. Harnasie 19/6, 20-857 Lublin.

Copyright © 1996 by Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony wyłącznie po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreacjonistów.

Numer zamknięto 25.01.1996.

Nakład: 200 egz.

Druk: Wydawnictwo "Duch Czasów", Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 96.
